**Blisko ⅓ pracowników potwierdza, że w ich firmach wprowadzono oficjalną etykietę online. Nowe dane ClickMeeting**

**Polski ClickMeeting po 12 miesiącach zrealizował kolejne badanie dotyczące etykiety online, w celu sprawdzenia, jak zmieniły się zachowania i postawy uczestników spotkań online. Rok temu ponad połowa ankietowanych chciała, żeby wprowadzono jasne zasady podczas rozmów w sieci. Dziś 30 proc. badanych deklaruje, że w ich firmach wprowadzono takie zasady. Jakie konkretnie? W pytaniu otwartym 17 proc. głosów przypadło ustaleniu reguł zgłaszania chęci zabrania głosu, a 16 proc. głosów zakazowi korzystania z telefonów w tle. Co jeszcze się zmieniło? Dres na rozmowę online wybiera dziś tylko 15 proc., a blisko 70 proc. ankietowanych ma specjalnie przygotowaną przestrzeń do takich spotkań.**

**Według ankietowanych blisko 30 proc. firm wprowadziło oficjalną etykietę online**

W zeszłym roku ponad połowa ankietowanych (53 proc.) deklarowała, że chciałaby, żeby wprowadzono jasne zasady etykiety dla spotkań online (20 proc. osób odpowiedziało na to pytanie, że nie, a 27 proc. nie miało zdania). Wynik tegorocznego badania w tej kwestii był bardzo podobny. Za wprowadzeniem zasad jest 49 proc. ankietowanych (21 proc. odpowiedziało: nie, a 30 proc. nie ma zdania na ten temat).

ClickMeeting postanowił sprawdzić również, czy pracodawcy wprowadzili w swoich firmach ogólne zasady zachowania podczas spotkań online, a jeśli tak to jakie. Jak się okazało, 29 proc. badanych potwierdziło, że w ich firmach wprowadzono etykietę, a 14 proc. powiedziało, że nie wie. Nadal jednak ponad połowa firm (57 proc.), w których pracują ankietowani, nie zajęła się tym tematem.

**Najczęściej wprowadzane zasady, to te związane ze sposobem sygnalizowania chęci zabrania głosu**

Ankietowani zostali zapytani również o to, jakie konkretnie zasady zostały wprowadzone w ich firmach podczas spotkań online. Na pierwszym miejscu znalazły się odgórne zasady, w jaki sposób powinno się zgłaszać chęć zabrania głosu, tak, by nie wchodzić w słowo innym uczestnikom rozmowy. Na drugim miejscu zdecydowano,, że podczas spotkania uczestnicy nie powinni korzystać z telefonów lub innych urządzeń w tle. Pozostałe odpowiedzi (w kolejności od najpopularniejszej) to: ustalono ubiór, w jakim powinno się występować podczas spotkań oraz ustalono formę powitania i pożegnania.

Ankietowani mieli również możliwość skorzystania z pytania otwartego, w którym mogli wpisać inne propozycje, jakie wprowadzono w ich firmach. Z tej opcji skorzystało 0,4 ankietowanych, a wśród wpisanych odpowiedzi znalazło się wyciszanie mikrofonu oraz kamery podczas spotkania online.

**Domowy gabinet ma 70 proc. ankietowanych**

W czerwcu zeszłego roku 30 proc. ankietowanych wskazywało, że jedną z rzeczy, które najbardziej przeszkadzają im podczas spotkań online, to nieodpowiednie tło uczestników oraz prowadzącego spotkania. W tym roku ClickMeeting zapytał badanych o to, czy rozmawiając online, korzystają z wirtualnego tła dostępnego w platformie do spotkań online. Jak się okazuje, połowa ankietowanych nie korzysta z takiego rozwiązania, 26 proc. ustawia tło w platformie, a 24 proc. robi to czasami.

Inne ciekawe wnioski z zeszłorocznego badania, to fakt, że 31 proc. badanym zdarzyło się co najmniej raz, brać udział w spotkaniu online leżąc lub siedząc w łóżku, a 69 proc. ankietowanym nigdy się to nie zdarzyło. Wracając po roku z badaniem dotyczącym dobrych manier online ClickMeeting, zapytał w tym roku o to, czy ankietowani posiadają w domu odpowiednią przestrzeń, z której mogą korzystać podczas rozmów online. Wydzielone miejsce na domowy gabinet ma blisko 70 proc. ankietowanych (69 proc.), 23 proc. nie ma takiego miejsca, a 8 proc. czasami.

**Tylko 15 proc. ankietowanych czasami na spotkania online zakłada dres**

Ankietowani, którzy brali udział w zeszłorocznym badaniu, powiedzieli, że ubiór prowadzącego oraz uczestników spotkań online jest czymś, co im przeszkadza – takiej odpowiedzi udzieliło 12 proc. Natomiast 57 proc. osób zadeklarowało, że przynajmniej raz w miesiącu zdarzyło im się założyć elegancki strój na rozmowę online. Jednocześnie 53 proc. ankietowanych powiedziało wtedy, że w ciągu ostatniego miesiąca zdarzyło im się ubrać dres na spotkanie online, a 21 proc. przyznało, że podczas tego typu spotkań zdarzyło im się wystąpić w pidżamie.

Czy coś się zmieniło w tej kwestii? W tym roku 39 proc. ankietowanych powiedziało, że najchętniej uczestniczy w spotkaniach online w stroju typu casual, eleganckim (31 proc.), dresie lub inny wygodnym domowym ubiorze (15 proc.). Jedynie 13 proc. badanych powiedziało, że nie przywiązuje uwagi do stroju, a 2 proc. powiedziało, że najchętniej ubiera pidżamę.

– *Spotkania online wpisały się w naszą rzeczywistość na dobre. Nie dziwi więc fakt, że coraz więcej osób chce uregulowania zasad etykiety online. Analizując odpowiedzi naszych ankietowanych, widzimy, że podejście uczestników wydarzeń jest coraz bardziej profesjonalne. Jeszcze rok temu ponad połowa ankietowanych deklarowała, że zdarza się im uczestniczyć w spotkaniach online w dresie. Dziś wśród najchętniej wybieranych ubrań znajdziemy strój typu casual, który wskazało 39 proc. badanych, oraz strój elegancki, który wybiera 31 proc. ankietowanych. Widzimy również zmianę w**podejściu osób odpowiedzialnych za zarządzanie firmami. Aż ⅓ ankietowanych potwierdziła, że w ich firmach wprowadzono oficjalne zasady etykiety online. Wnioski płynące z ostatniego badania bardzo cieszą, bo pokazują nam, że rynek wciąż się rozwija i profesjonalizuje* – komentuje Dominika Paciorkowska, Dyrektor Zarządzająca oraz Członek Zarządu ClickMeeting.

**Aż 70 proc. badanych w nieoczekiwanej sytuacji uśmiecha się i przeprasza**

Czasami podczas spotkań online dochodzi do nieoczywistych sytuacji, np. do pokoju wejdzie dziecko, do drzwi zadzwoni kurier, pies zacznie szczekać, albo kot przebiegnie po klawiaturze. W tym roku ClickMeeting zapytał ankietowanych o to, w jaki sposób reagują w takich sytuacjach. Zdecydowana większość badanych, bo 70 proc., w takiej sytuacji uśmiecha się i przeprasza, 7 proc. bez słowa wstaje od komputera i załatwia sprawę, a 6 proc. nie reaguje i udaje, że nic się nie stało. Natomiast 17 proc. osób powiedziało, że nigdy nie zdarzyła się im taka sytuacja.

**Metodologia**

W badaniu udział wzięło 500 osób, z czego 52 proc. to kobiety, a 48 proc. to mężczyźni. Ankietowani to mieszkańcy miejscowości powyżej 500 tys. mieszkańców (28 proc.), 50-500 tys. mieszkańców 41 proc. i do 50 tys. mieszkańców 31 proc. Jeśli chodzi o wykształcenie, to 63 proc. badanych posiada wykształcenie wyższe, 32 proc. średnie, 3 proc. zawodowe, a 2 proc. podstawowe. Ankietowani byli w wieku do 25 lat (13 proc.), między 26 a 40 rokiem życia (43 proc.), 41 – 55 (35 proc.) i powyżej 55 roku życia 9 (proc.).